

# Kronika

# Czarnocin



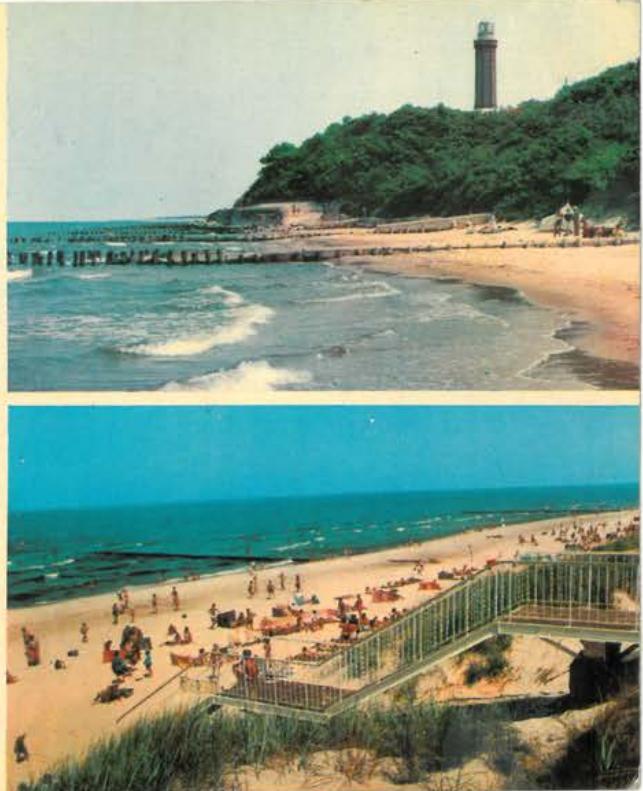
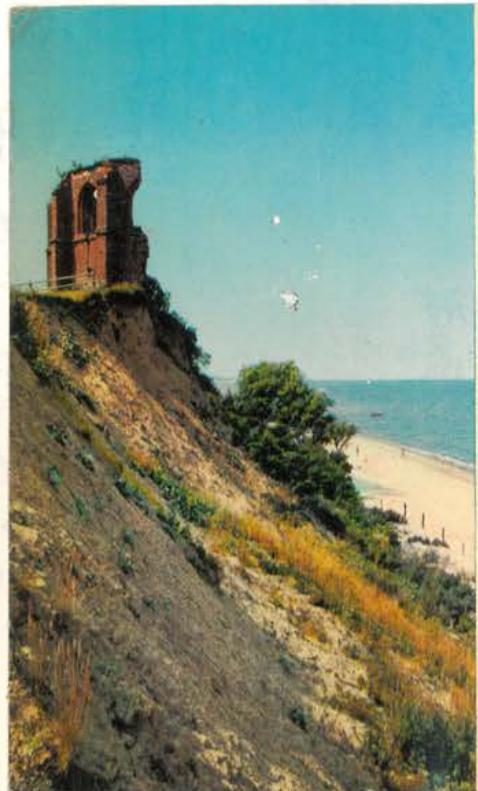
4.07. - 25.07.88.

4.07.88.

## Przyjechaliśmy.

Po czterech latach wróciliśmy  
w stare koły. Jesteśmy  
nad zalewem Szczecinńskim,  
w Puszczy Goleniowskiej. w  
miejscowości Czarnocin.





# Wybrzeże Szczecinńskie

# Kadra obozu:

- Komendant : Dorota Skware phm  
z komendanta : Anna Grajczyńska pwl  
Kwatermistrz : Jan Rzepecki pwl  
Magazynier : Katarzyna Kacmarek  
Ziegniarka : Urszula Rzepecka  
Sieowca : Panet Janke  
Kucharka : Teresa Tepper  
Smoc kuchenna : Barbara Doruch  
Smoc kuchenna : Bolesława Kosmala  
Smoc kuchenna : Małgorzata Tepper  
Instruktor : Ewa Gieracka pwl  
Instruktor : Andrzej Erbert  
Instruktor : Aleksandra Stebner pwl  
Instruktor : Andrzej Dyderski pwl

## Przyboczni:

Dariusz Zysnarski  
Marta Ochman  
Beata Kimmel  
Beata Błaszkowska  
Karolina Szulc  
Roman Andrzejczak  
Piotr Quahs

# Szostki

## Leśne drzewa

- 1. Magdalena Wąlkowiak
- 2. Emilia Trzybus
- 3. Bogumiła Zajczyk
- 4. Rita Gensler
- 5. Katarzyna Przybył
- 6. Agnieszka Dolińska
- 7. Elżbieta Szaroletta

## Leśne Nudki

- 1. Agnieszka Wołoszyńska
- 2. Joanne Krause
- 3. Daria Kaczmarek
- 4. Izabela Surdzik
- 5. Katarzyna Nowak
- 6. Agata Nowak

## leśne zwierzęta

1. Sylwia Szlachciak
  2. Małgorzata Szymczak
  3. Joanna Wesołowska
  4. Małgorzata Baranowska
  5. Olga Tużewska
  6. Monika Prukońca
  7. Katarzyna Kimmel

Milde sarenki

1. Magdalena Wasiak
  2. Izabela Sobierańska
  3. Katarzyna Szurkowska
  4. Sylwia Franke
  5. Monika Mackowiak
  6. Agata Ratojcrak
  7. Agnieszka Jepper
  8. Agnieszka Orztynowicz

# "Leśne małe niedźwiadki"

1. Przemysław Rzepecki
2. Michał Krause
3. Tomasz Dobryniski
4. Szymon Bernat
5. Maciej Orszynowicz
6. Krystian Sepper

# "Lesne zboje"

1. Bartłomiej Lajczyk
2. Przemysław Kąkolowski
3. Michał Hellak
4. Bartłomiej Rzepecki
5. Łukasz Śzyburski
6. Filip Stanisław
7. Bartosz Górecki

## "Józef"

1. Tomasz Ratajczak
2. Sebastian Szlachciak
3. Marcin Tarka
4. Paweł Wękwerst
5. Ryszard Jankowiak
6. Krzysztof Jankowiak
7. Marek Wojtyniak
8. Bartosz Kaźmierczak

## Zastępy

### "Śokoły"

1. Marcin Graczyk
2. Matusz Szkludłarek
3. Szymon Janota
4. Przemysław Wałtawek
5. Tomasz Zyprych
6. Sebastian Bylski
7. Marcin Kaczor

## "Prusy"

1. Urszula Błaszkowska
2. Alicja Bratkowska
3. Iwona Golińska
4. Zuzanna Marecka
5. Małgorzata Kubicka

## "Lisy"

1. Jakub Chojnya
2. Robert Lewandowicz
3. Bartosz Giełwiow
4. Hubert Antecki
5. Paweł Szymański
6. Sławomir Chętniak

## "Niedźwiedzie"

1. Marcin Rzepecki
2. Tomasz Zarębski
3. Radosław Skleparowicz
4. Adam Krupczyński

5. Robert Bamber
6. Aleksander Śklepowicz
7. Piotr Hubert

### "Pantery"

1. Agata Szulc
2. Monika Mecwaldowska
3. Katarzyna Przylińska
4. Anna Ławnicza
5. Monika Wołoszyńska
6. Roma Sytniewska
7. Anna Bamber

### "Lwiska"

1. Sebastian Kubiak
2. Anna Antecka
3. Ewelina Szyburska
4. Wojciech Pełkowski
5. Daria Portala
6. Krzysztof Stodolny
7. Zbigniew Greszak

5.07.88

Drużgi dniem obozu upływały pod znakiem prac wykonalnościowych.

Zuchy i harcerze myliony waliły, siedliski, sprzątali teren wokół obozu.

Popołudniu trwały przygotowania do ogniska.

Wieczorem odbyło się wspólnie ognisko z niemieckimi pionierami, które oficjalnie rozpoczęto nasz obóz.

„Już zapalili ognisko  
dając nam dobrej wrożby znak  
siedliskowy przy nim blisko, bo,  
w całej Polsce siedzą tak...“

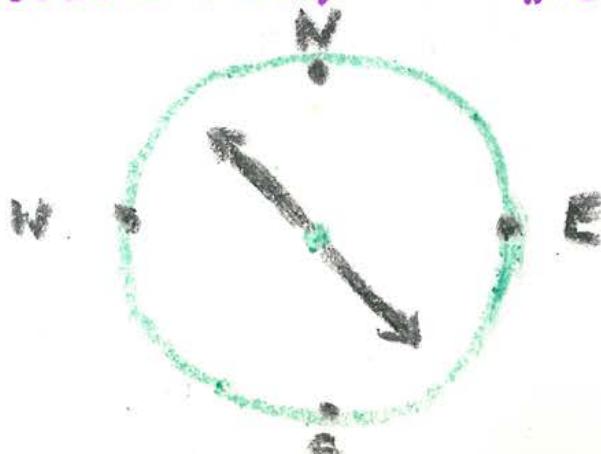
# 6.07.88.

Dzisiaj zuchy mybraty się  
na spacer po okolicy. Zbierają  
materiały do kroniki okolicy.  
Natomiast hawcerze uczyli się  
posługiwai mapą, kompasem i  
busola. Zdobyte wiadomości  
wykorzystali praktyczne na  
zwiadzie terenowym.

Popołudniu odbyły się zajęcia  
sportowo - rekreacyjne.

A wieczorem wykreślana przez  
wszystkich dyskoteka.

Zewsząd dobiegały stowa piosenki,  
Francesco Neapol „Balla, balla ...”





Pumy - mimo swojej elegancji korzystaty czasami z przymusowej kąpieli.

7.07.88.

Nawet z cie spętniły się nasze marzenia. Po raz pierwszy ma obózkie kąpaliśmy się w zalewie szczecinińskim.

Po południu zuchy realizowały dalej cykl sprawnościowy. Podróżnik a harcerze uczestniczyli w grze terenowej. Zagięto daleko:

Wieczorem zuchy przebywały w „Klubie szerskim Kontynentów” a harcerze uzużyli się piosenek i zapowiewali ze śpiewem p-poż.

A wieczorem ....

Na naszych instruktorów  
pełniących po raz pierwszy  
funkcję na obozie odbył się  
hawcewski chrzest!

„Bo wszyscy hawcerze to  
jedna brońka:

Katarzyna Kozmarek

Anna Grajczyńska

Bolesława Kosmala

Panę Janek

Mariusz Zalewski



## Spotkanie kadry polskiej i NRD



i nieszczorny uśmiech p. Małgorzaty  
z kuchni na molo...

# 8.07.88

--|---|-||

Dzisiaj harcerze uczyli się alfabetu Morse'a. Praktycznie wykorzystano to przy szyfrowaniu meldunków przy pomocy chorągiewek sygnalizacyjnych a także w gry terenowej. Zuchy realizowały cykl sprawnościowy "Podróżnik". Uczyły się pakować plecak, posługując się mapą, zaprowadziły dziennik podróży. Ze względu na ciągłe opady deszczu wieczorem zuchy i harcerze wykorzystali gry świetlicowe.

9.07.88

„Wyprawa po złote runo”

Dzisiaj wszyscy braliśmy udział w grze terenowej szukając złotego runa.

Następnie nie czekając aż zacznie znowu padać zajęliśmy kąpielą. Jednak woda nie była zbyt ciepła.

Popołudniu zajęliśmy się przygotowaniem inscenizacji do wybranych bajek.

Nieczorem w porażnym nastroju jaki towarzyszy spektaklom teatralnym otwarto „Festiwal widowisk obozowych”

10.07.88

Za względu na sprzyjające warunki dzień zaczęliśmy od kąpieli, plażowania i zajęć sportowo-rekreacyjnych. Po południu trwały przygotowania do Festynu Narodów.

Pozamiałyśmy o różnych organizacjach młodzieżowych świata. A wieczorem odbył się

Bal przyjaźni.

Bawiono się wspólnie. Zawiązały się trwające przyjaźnie... Szkoda, że pionierzy z NRD wyjeżdżają już w niedzielę.



Dh. „Bolo” wyczekiwali  
ciekanych momentów i  
baśnie filmowali  
(weszły kamera nie miała  
filmu...)



Tak się bawiliśmy!

11.07.8

Całodniowa wycieczka  
do Szczecina



We wtorek - ósmy dzień  
oboru wybraliśmy się na  
wyjazd do Szczecina.

W tym historycznym mieście  
zobadaliśmy kilka ciekawych  
zabytków.

Zwiedziliśmy w Katedrze św. Jakuba,  
w której zachowały się pozostałości  
z przeszłości.

Również ciekawym, świętym  
miejscem był Kościół dwóch  
apostołów św. Piotra i Pawła.

Widzieliśmy również Ratusz  
oraz Zamek Książąt Pomorskich,  
który wieśćty był niedostępny  
dla zwiedzających. Po obiedzie  
korzystając z czasu wolnego  
zobadaliśmy się do sklepu na zakupu

12.07.88

## Wielcy i mali mieszkańców nasu



Mu suchy realizując cykl sprawnosciowy „Leśnik” pogłębiający wiedzę o pracy leśniczego, o przyrodzie, jej ochronie, o faunie i florze naszego klimatu.

Staramy się nie niszczyć tego o piękne i kruche. Wiemy, że las rośnie otuląć i potrzebny jest nam do życia.

Chcemy żyć w pięknym kraju.

13.07.88

Dziś mamy możliwość przygotowania się do międzynarodowej Olimpiady Sportowej.

Zaczynamy od przygotowania obiektów sportowych do poszczególnych dyscyplin.

Następnie przygotowaliśmy nagrody, dyplomy i medale dla zwycięzca.

Popołudniu zaprosiliśmy uczniów do połoborach celem wymiany reprezentantów do finałów. A wieczorem odbył się „Quiz Olimpijski”.



Apel olimpijski'

14.07.88

# Olimpiada Sportowa

## Konkurencje:

- mecz piłki nożnej
- olimpia ognie
- mecz badmintona
- biegi na 100 m
- ringo



Moment ślubowania  
sportowców

# Apel olimpijski

My uczestnicy olimpiady  
obozowej w Czarnocinie  
ślubujemy:

- przestrzegać zasad  
sportowej rywalizacji
- godnie reprezentować barwy  
swojego kraju
- osiągać jak najlepsze wyniki  
w sportowej walce
- w czasie trwania olimpiady  
zaprzestać walk i przestrzegać  
zasad pokoju
  - Ślubujemy -



## Zapalenie znicza olimpijskiego



A to miejsce kibiców  
na meczu piłki nożnej.

Pominie myślnego poziomu  
lepszym okazali się polscy  
sportowcy. Żeby się za mle  
mie rozpisywać przytoczyć  
można wynik meczu piłki  
nożnej, który wygrali nasi  
harcerze 7:0.

Po zaciętej walce również i  
w turnieju badmintona lepszą  
okazała się nasza harcinka ....



Dh. Kwatermistrz przy sędziowaniu

15.07.88.

# Festiwal Piosenki Obozowej

San Gwannino 88'

Przedpołudnie:

Zaczynamy od przygotowania  
sceny, jej wyposażenia a także  
przygotowania widowni.

Uczymy się okrzyków - miedomo  
howeż nie kłoszcząg.

Popołudnie:

Trwają eliminacje w podobozach.  
Tch zwycięzcy bzykują, stroje  
a także pilnie ćwiczą, aby  
mypsie jali najlepiej.

Wieczorem:

Połna gara. Prezenterki, juny,  
wiadownica, pełno reklamy  
wszystko dodaje uroku  
towarzyszącemu festiwalowi.  
Chci poziom odbiegać w dużej  
od sopockiego to wiadź było,  
że mylionawy są tak samo  
stremowani.

Na zakończenie odbędzie się koncert w  
mylionaku dh. dh. Piotra i Danus

# Jung ogłasza wyniki:

Zuchy indywidualnie:

I. Joanna Krause  
Daria Kaczmarek

II. Michał Krause  
Przemek Rzepecki

III. Elżbieta Szaroleta  
Rita Gensler

IV. Małgorzata Wasiak  
Sebastian Szlachciak

Harcerze i pionierzy indywidualnie:

V. Anna Bamber

VI. Annie Peterman

VII. Kathleen Klaus

VIII. Zuzanna Marecka

Zespoły:

I. Pionierzy z NRD

Pionierzy z NRD

leśne drzewa



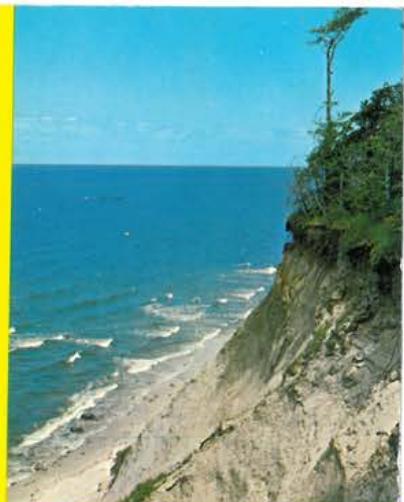
Na brzegu polskiego  
morza

16. 07. 88.

## Całodzienna wycieczka wzdłuż polskiego morza.

Tego dnia wyruszyliśmy  
na całodzienną wycieczkę  
brzegami polskiego morza.  
Byliśmy w Miedzyzdrojach,  
Kamieniu Pomorskim i  
na wyspie Wolin.

Pierwszym etapem naszej wyprawy  
była wyspa Wolin. Po zapoznaniu  
się z historią powstania wyspy  
zwiedziliśmy muzeum etnograficzne  
i Katedrę Wolińską.  
Po krótkim, ale ciekawym zwiedzaniu  
udaliśmy się na dobre lody.



## Woliński Park Narodowy



Następnym etapem były Miedzyzdroje i Woliński Park Narodowy, który mieliśmy okazję zwiedzić.

Potem udaliśmy się w stronę mola i pięknie szumiącego morza. Czas mijał tu prędko i ani się obejrzeliśmy, a już trzeba było jechać dalej.

Kamień Pomorski - tu najwęższe wrażenie myślistwa na nas Katedra z przepięknie brzmiącymi organami. Szybko minął czas tej codziennej myśliczki i trzeba było wracać do domu.



17.07.88.

Cosaz przedzej biegna, chwile  
mę obozie. Pozostał nam  
jisi Stykis Atychek w Czarnocinie.  
Pogoda nadal zmienne, trochę  
słońca, trochę deszczu.

Dziśiąj Marcinke przygotowywali  
się do Robinsonady a zuchy  
wybrnęły się do lasu aby  
pozbierać to co jecie w nim zgromadzone:  
puszki, papierki, odpadki itp.

Popołudniu odbył się mecz  
piłki nożnej kadra - uczestnicy.

Wygrali lepsi - wygrali uczestnicy  
5:2. Zabawa była niesmietka.  
Były trochę fauli, małych kopniąć



Dh. Davek nigdy nie  
narzekał na brak  
towarzystwa mīłych druhónek

i spalonych pozycji ale na braku  
ambicji i chęci zwycięstwa nie  
można marzeć. Zmęczeni,  
spocenii zawodnicy po powrocie  
do obozu stwierdzili brak wody.  
Dobrze, że w zalewie wody  
nie zabrakło i było się gdzie  
umyć.

Nieczorem już w spokojniejszym  
nastroju zasiedliśmy przy  
ognisku śpiącając: „jak to miło  
na obuie pod namiotem sobie  
spać ...”

18.07.88

Dziś w dniu pełni wiadomości zuchowych i harcerskich.

Zuchy przypominały sobie co to jest Prawo Zucha, jak wygląda znaków zuchowy a harcerze symbolik krzyża, 'liliiki', prawo harckie.

Po południu zuchy ulestniczyły w biegu zuchowym sprawdzającym ich wiadomości, a harcerze wykorzystali praktycznie zdobyte wiadomości.

Wczoraj pożegnaliśmy pionierów z NRD a dzisiaj zapitali do nas harcerze ze Stargardu Szczecińskiego. Ożelia nas niec

Ptakiem wspólnego pobytu w  
Grajewinie. Cóż wypadło w tym  
momentie reagować

"Bo wszyscy harcerze to  
jadące mokine..."

19.07.88.

## Robinsonada

Godz. 10<sup>30</sup>. Kiedy niszyliśmy w strong stepnicy. Przed nami roztańczała się dzierwica puszcz. Tutaj rozdzieliśmy się zastępami i kiedy otrzymali inną lokalizację. Otrzymaliśmy komiant i zadania. Zaokrągliły od budowy szat asów. Kiedy wszystko było już gotowe i myśleliśmy już zagospodarować się dalej zaczęły padac deszcz. Najpierw otrobny kapus'niczek, potem coraz więcej aż nreszcie rozerpałato się na dobre. Hczęcy zaupli uszczelniać szatasy -

zmusili twans i gaipsie. Niestety  
nie pomagało nic.

Niektórzy z nas zaczęli wracać  
olo obozu. Byliśmy przemoczeni  
i zmarznęci długą drogą do  
obozu. Na pochmurny i 5 z  
oborowej pionerki zasięzyć sobie  
zastrze „Niedzieli”, ktorzy  
najdłużej przebywali na „nicuda-  
nym pikniku” (najpóźniej zaczęli  
przeciekac im szataś).

Ale coż i takie bywały  
przygody na obozie.  
Bedzie co wspominać. »

20.07.88

Dziś rano komercyjniśmy  
nowe sepsy z Robinsonady.  
Niestety - już w namiotach.  
Wokorajszym ulewnym deszczem  
zawrócił nas do oboru z  
morych czasów w goleniowskich  
lasach. Szkoła bo tak pięknie  
zapoświadada się ta przygoda.  
Popołudniu przygotowywaliśmy  
się do biegu harcerskiego.  
Przypomnieliśmy sobie symbolikę  
krzyża harckiego i lilijki,  
prawo harckie.  
Wieczorem odbył się podsumowujący  
seminar.  
Zduń był na mycieczce.

Rozkaz specjalny

Dopuszczam do  
złożenia obietnicy zuchowej  
następujące zuchy:

Joanna Krawiec

Monika Maćkowiak

Katarzyna Szurkowska

Joanna Wesołowska

Monika Prukala

Sylwia Franke

Ryszard Tarkoniak

- CZUWAJ -

Kawiecka  
Dorota Krawiec pms

„Obiecamę być dobrym  
żuchem zawsze  
przestrzegając Prawa Żucha”

Joanna Krause



Monika Mackowiak



Katarzyna Szurkowska



Joanna Wesołowska



Monika Prukala



Sylwia Franko



Ryszard Tarkoniak





Ma starcie biegu

21.07. 88

Biegły chwile za chwilami  
obda się już koncze ...  
Coż bardziej słowa tej piosenki  
przypominają o powrocie do  
Poznania. Trzeba będzie się  
pożegnać z gościnnym Czarnou-  
inem. Lecz póki co realizujemy  
nasze harcerskie założenia.  
Dzisiaj mykamy waliśmy się  
naszą wieczną harcerską uro-  
biegiem. Dopotudnia było trochę  
łatwiej bo szliśmy zastępami,  
ale popołudniu trzeba było  
się liczyć tylko na własne siły.



... Jeszore dla przypomnienia  
dh Karolina pokazuje  
jak bandażować

Wieczorem na kominku podsumowaliśmy cały bieg. Okazało się, że z naszymi wiadomościami nie jest wcale tak źle.

Zuchy ustawniast swaty dzień gospodarzy. Z namiotów wyniesiono wszystko: Tórka, plecaki, półki... Sprzątanie zaakcepto od podstaw. Nie pomogły nawet tłumaczenia, że do końca obozu pozostały tylko cztery dni.

Po zajęciach programowych odbył się rewanżowy mecz piłki nożnej kadra: urocznicz. Tym razem dostaliśmy balty - przegraliśmy z kadra 7: 4.



Co teraz będzie?...



Czy muszę wstać?...

22.07.88

Dzisiaj obchodzimy święto  
22 lipca. Uroczysty apel,  
odświetny mastroj przypomniaty  
nam o znaczeniu tego święta.  
Jest także wspaniała okazja  
do tego, aby nasze biszkopty  
złożyły przyrzeczenie harcerskie.  
Nie obędzie się naturno bez  
nocnego alarmu, gdyż dojdzie  
on uroku temu wspaniałemu  
przeżyciu jakim dla harcera  
jest przyrzeczenie harcerskie.

# Rozkaz specjalny.

Dopuszczam do złożenia  
przyrzeczenia harcerskiego  
następujących dh. dh.

Wojciech Peptowski

Marcin Graczyk

Robert Lewandowicz

Radostaw Sklepowicz

Aleksander Sklepowicz

Sebastian Bylski

Stanisław Chmieliak

Hubert Antecki

Bartosz Cielemicz

Marcin Rzepecki

Monika Wołoszynska

Tomasz Zarębski

Beata Błaszkowska

- CZUWAJ -

Komendant Obozu  
Dorota Krause phm  


„Przyrzekam całym życiem  
słuzyć Tobie Ojczyzno, być  
nieunijnym sprawie socjalizmu  
walcząc o pokój i szczęście  
ludzi, być postusznym  
Prawu Hawerskiemu.”

Wojciech Peptowski

Marcin Graniak

Robert Lewandowicz

Radosław Sklepowicz

Aleksander Sklepowicz

Sebastian Bylski

Stanisław Chętniak

Hubert Antecki

Bartosz Cielemicz

Marcin Rzepecki

Monika Hołoszynska

Tomasz Zarębski

Beta Błaszkowska

Na stowie hawera polegaj jak na garnitur”



Przerywnik w zajęciach  
programowych

23.07.88.

Dzisiaj od rana być może po raz ostatni byliśmy na podchodach i grze terenowej w czarnociniskich lasach.

Tak - pozostały już tylko 2 dni na obóz. Pogoda na szorzęsie nam sprzyja.

Popołudniu zajęcia sportowo-rekreacyjne. Obóz ze Stargardu zaproponował nam mecz piłki nożnej. Wyzwanie przyjęliśmy. Niestety po ciekawych pierwszych piętnastu minutach - mecz przerwano. Kolega ze Stargardu ziągnął rękę. Było trochę zamieszania, ale wszystko skończyło się dobrze.

Wieczorem czas upiąugać mile na wspólnym kominku.

24. 07. 88.

O rany? Jutro już  
wyjeżdżamy. Trzeba pomysleć  
o spakowaniu plecaków ...  
A tu także piękna pogoda...

Plecaki mogą w końcu pączki.  
Dł. Bolo rzuca hastą:

idziemy się kąpać?!?

Nikogo nie trzeba było do tego zachęcać. Nikt nie spóźnił się nawet na zbiórki.

Z przewagi na obiad cały dzień spędziliśmy w wodzie.

Co za rokossz?

Ale co się odnaleźe to nie udeuze - mówi przystońce.

Trzeba było się wrzeszczać spakować, bo za chwilę miało

się odbyć po regionalne ognisko.  
Wspominalismy zię i dobie chwilę  
na naszym obozie. Śpiewaliśmy  
piosenki, które uczyliśmy się  
na naszych wspólnych spotkaniach.  
Niestety? Wszystko co dobre  
zwykle się kończy. Trzeba było  
zakończyć nasze ostatnie wspólne  
spotkanie. Śpiewając słowa piosenki  
"Ogniska już dogasły blask  
braterski splećmy kąg,  
w nocy ciszy, w śniegu  
qmierz ostatni ucisk rąk...  
zaniegraliśmy przedostatni kąg  
na obozie."

Jeszcze tylko buziak na obranoc  
zamiast iskierki i już zasypialiś-  
my w Tórkach.

Jutro trzeba wcześnie  
wstać?



"Biegły chmile za chwilami,  
Obóz się już kończy,  
pozostanie ta piosenka,  
która nas połóży..."

25.07.88

7<sup>00</sup> - Po budce. Wszyscy wstają razem oto pracy. Śniadanie, a potem już zwijanie kocy, składanie posiedzi i zbieranie papierków. Aż strach pomysleć skąd ich się tyle wzięło.

Reszta ostatnia zbiórka na capel. Rozmierzanie obozu, następnie zwodnienie z funkcji a także wręczenie dyplomów dla najlepszych.

A oto wyniki:

Zuchy:

- |               |                          |
|---------------|--------------------------|
| I miejsce -   | Lesne zwierzątki         |
| II miejsce -  | Lesne ludki              |
| III miejsce - | Miodowe sarenki          |
| IV miejsce -  | Lesne olaszki            |
| V miejsce -   | Lesne małe niedźwiedziki |
| VI miejsce -  | Lesne zboże              |
| VII miejsce - | Też                      |

## Hawcerze:

- |     |           |                     |
|-----|-----------|---------------------|
| I   | miejsce - | Łwiska (okiem węza) |
| II  | miejsce - | Niedźwiedzie        |
| III | miejsce - | Panterki            |
| IV  | miejsce - | lisy                |
| V   | miejsce - | Rumy                |
| VI  | miejsce - | łwiska (chiopay)    |
|     | miejsce - | sokoły              |

Prócz tego przyznano olyptomy dla:

Przemka Kąkdeńskiego,  
Łukasza Szyburskiego  
Bartka Zajczyka  
Angi Tuszeńskiej

Nadeszła pora obiadu, a potem już pakowaliśmy się do autobusów. Jeszcze tylko przesiadliśmy w Szczecinie na pociąg i ani się obejrzeliśmy tak zbalansujemy rozesmiane

Twarz rodziców na dworcu  
w Poznaniu.

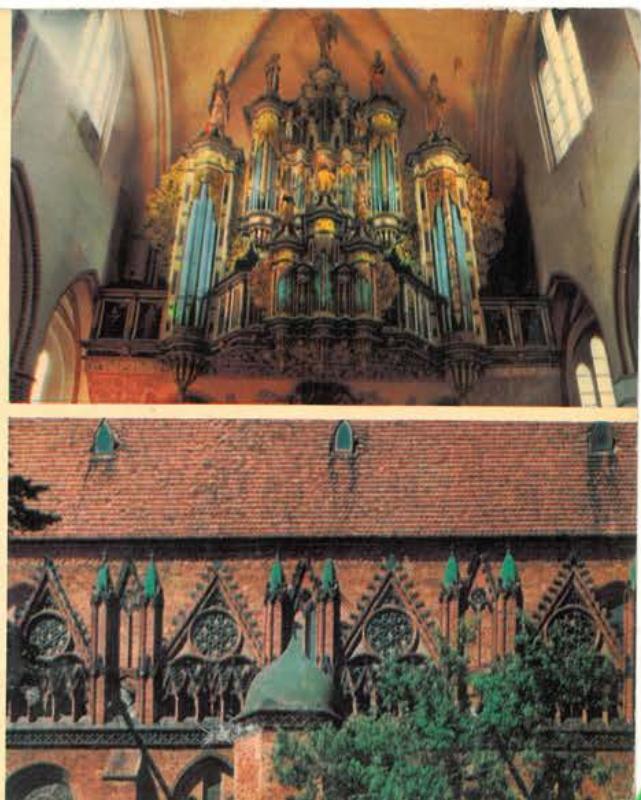
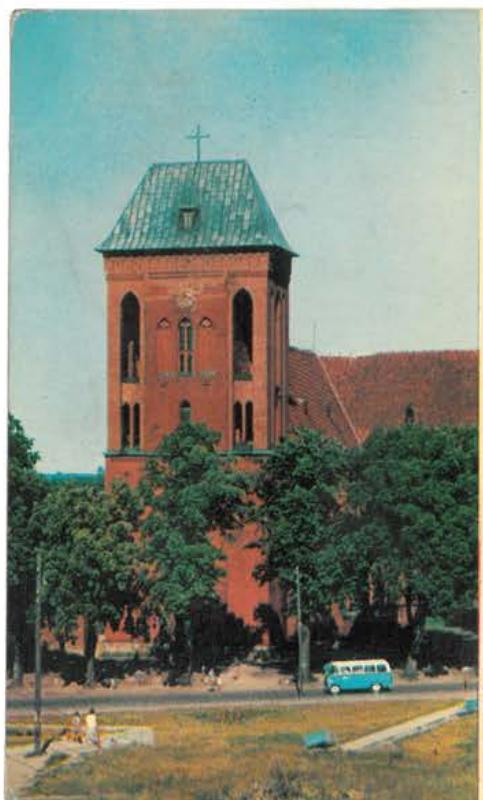
Tutaj też po raz ostatni na  
obozie stanplisimy w kręgu i  
zaopiewaliśmy

, Bratnie słowo sobie dajem,  
że pomagać będę wrazem  
druh - druhowi , druhnie -drugh  
naszą znaj „  
Czuj duch !

Do zobaczenia za rok !



Miedzyzolroje



Kamien'  
Pomorski'



Szczecin